

Andrzej Szabaciuk

## Gwarancje bezpieczeństwa Rosji: geostrategiczna rozgrywka Kremla

**Od kilku miesięcy obserwujemy bezprecedensową presję Rosji na Ukrainę i Zachód, której celem jest wymuszenie ustępstw politycznych zarówno w kwestii uregulowania konfliktu na wschodzie Ukrainy, jak i zapewnienia Rosji gwarancji bezpieczeństwa, które mają uniemożliwić dalsze rozszerzenie NATO na wschód oraz ograniczyć obecność wojsk NATO na wschodniej flance. Kreując poczucie sztucznego zagrożenia ze strony Zachodu, Rosja chce usprawiedliwić swoją zwiększoną obecność militarną na Białorusi oraz agresywną politykę wobec Ukrainy.**

**Kwestia ukraińska i rosyjska ofensywa polityczna.** Od 2019 r. obserwujemy wzmożone wysiłki Rosji na rzecz szybkiego uregulowania konfliktu na wschodzie Ukrainy na swoich warunkach. Aktywność ta związana była przede wszystkim z wyborem na prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskigo, z którym część rosyjskich elit wiązała duże nadzieje na ustępstwa polityczne. Kwestia zakończenia konfliktu zbrojnego na wschodzie Ukrainy była jednym z kluczowych elementów prezydenckiej kampanii wyborczej na Ukrainie. Jednak dyskusja wokół tzw. formuły Steinmeiera oraz paryski szczyt normandzkiej czwórki z grudnia 2019 r. nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Podobnie nieskuteczna okazała się dyskredytująca Ukrainę ofensywa dyplomatyczna w czasie cyklicznej Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa w lutym 2020 r., a także tzw. plan 12 kroków ([„Komentarze IEŚ”, nr 126](#)). Dalsze działania w tym kierunku inicjowali Wiktor Medwedczuk i Dmitrij Kozak. Ich efektem była próba powołania Rady Konsultacyjnej, będącej ciałem służącym do prowadzenia negocjacji między tzw. separatystami i Ukrainą. Rosja, Francja, Niemcy i OBWE pełniłyby w niej funkcję rozjemców i pośredników. Presja społeczeństwa ukraińskiego oraz pandemia COVID-19 zatrzymały realizację tego planu ([„Komentarze IEŚ”, nr 155](#)). Jednak dyplomacja rosyjska nie porzuciła tego pomysłu i w ciszy gabinetów kontynuowała presję na Kijów, starając się wymusić ustępstwa. Nowy plan uregulowania sytuacji na Donbasie spotkał się z ostrym sprzeciwem Ukrainy, która nie zgodziła się na pozycjonowanie Rosji jako rozjemcy i bezstronnego obserwatora w rozmowach Ukrainy z tzw. separatystami. Ukraina nie tylko zablokowała prace nad rosyjskim planem w ramach formatu normandzkiego, ale uchwała Rady Najwyższej z 30 marca 2021 r. wprost określiła konflikt na wschodzie Ukrainy jako „rosyjsko-ukraiński konflikt zbrojny”. Dodatkowo w tym samym czasie ukraińskie sankcje uderzyły w prorosyjskie środowiska na czele z Wiktorem Medwedczukiem oraz w część prokremlowskich mediów nadających na terenie Ukrainy ([„Komentarze IEŚ”, nr 331](#)).

W odpowiedzi w marcu i kwietniu 2021 r. Rosja zgromadziła ok. 100 tys. żołnierzy i sprzętu u granic Ukrainy. Strasząc pełnowymiarowym konfliktem, chciała zmusić Zachód i Ukrainę do ustępstw. W konsekwencji udało się jej osiągnąć ograniczony sukces dzięki rozmowom Putin-Biden w czerwcu 2021 r. USA złagodziły sankcje przeciwko Nord Stream 2, a Francja zapowiedziała chęć zorganizowania szczytu Unia Europejska-Rosja, do którego nie doszło z powodu sprzeciwu części państw członkowskich UE. Jednak w kwestii Donbasu nie udało się osiągnąć oczekiwanego przełomu.

**„Gwarancje bezpieczeństwa Rosji”.** Ostatnią próbą narzucenia Ukrainie rosyjskiej wizji porozumień mińskich był przygotowany przez Rosję projekt wspólnej deklaracji Ministerstw Spraw Zagranicznych „normandzkiej czwórki” na temat uregulowania konfliktu zbrojnego na wschodzie Ukrainy z 29 października 2021 r. Francja i Niemcy jednoznacznie skrytykowały zawarte w nim sformułowania o wewnętrznym charakterze konfliktu zbrojnego na wschodzie Ukrainy oraz pozycjonowaniu się Federacji Rosyjskiej jako mediatora. Dodatkowo podniesiono kwestię zawarcia w dokumencie sformułowania o konieczności zapewnienia misji OBWE dostępu do całego terytorium Ukrainy i niekontrolowanej części granicy. W odpowiedzi Rosja zablokowała zwołanie szczytu normandzkiego, na którym bardzo zależało Angeli Merkel, i opublikowała całą korespondencję dyplomatyczną dotyczącą tej kwestii, co wywołało skandal ([„Komentarze IEŚ”, nr 471](#)).

Bezprecedensowa postawa państw formatu normandzkiego była jedną z przyczyn gwałtownej zmiany retoryki władz Rosji. 18 listopada 2021 r. w trakcie Rozszerzonego Posiedzenia Kolegium MSZ FR Władimir Putin po raz kolejny zarzucił Ukrainie „demonstracyjne” niewypełnianie porozumień mińskich oraz oskarżył Zachód o podsycanie napięć poprzez dostawy broni na Ukrainę oraz manewry wojskowe organizowane u granic Federacji Rosyjskiej. Dodał również, że rosyjska mobilizacja wojsk w Europie Wschodniej przyniosła określony efekt, który w jego opinii należy utrzymać, aby uniemożliwić wybuch konfliktu u granic Federacji Rosyjskiej. Kolejnym priorytetem Rosji powinny być zabiegi o uzyskanie „poważnych, długoterminowych gwarancji zapewnienia naszego bezpieczeństwa”. W następnych tygodniach kwestia podniesionych przez W. Putina gwarancji została doprecyzowana. W rozumieniu władz Rosji powinny one obejmować zobowiązanie do nierozszerzania NATO na wschód, usunięcie systemów ofensywnych z okolic granic Rosji oraz powrót do potencjału wojennego i infrastruktury wojskowej Sojuszu sprzed 1997 r.

**„Cierp, moja krasawico”.** Mobilizacja i zgromadzenie ponad 100 tys. żołnierzy i sprzętu u wschodnich granic Ukrainy i na Krymie, manewry wojskowe na Białorusi (od 10 do 20 lutego 2022 r.), w które zaangażowanych jest ponad 45 tys. żołnierzy, manewry rosyjskiej floty na Morzu Czarnym (od 13 do 19 lutego 2022 r.), praktycznie uniemożliwiają handel przez ukraińskie porty czarnomorskie, eskalują napięcie wokół Ukrainy i są ważnym elementem rosyjskich nacisków politycznych na Ukrainę i Zachód. Rosja, prowadząc swoją rozgrywkę dyplomatyczną, liczy na konkretne ustępstwa, odwołując się do obecnych w rosyjskiej propagandzie oskarżeń, sformułowanych pod adresem władz Ukrainy, USA i NATO. Najbardziej krytykowana jest Ukraina, oskarżana o „demontaż” porozumień mińskich. W opinii Kremla wypełnienie rosyjskiej interpretacji porozumień mińskich jest warunkiem koniecznym uregulowania konfliktu na Donbasie, jak podkreślił to w obscenicznym żarcie W. Putin: „Podoba się czy nie – cierp, krasawico”.

Dodatkowo Rosja, formułując swoje oskarżenia pod adresem Zachodu i Ukrainy, odwołuje się do tez popularnych wśród zwolenników paradygmatu realistycznego, którzy obwiniają Zachód o wzrost napięć w Europie Wschodniej, czego przyczyną miało być rzekomo rozszerzenie NATO na wschód.

**Wnioski.** Działania podejmowane przez Federację Rosyjską są elementem szerszej geostrategicznej gry. Rosja, podnosząc kwestię zapewnienia jej gwarancji bezpieczeństwa w ramach odpowiedzi na agresywne – jej zdaniem – działania NATO w Europie Środkowo-Wschodniej, chce odwrócić uwagę od narastającej krytyki płynącej pod jej adresem, będącej konsekwencją nie tylko działań wobec Ukrainy, ale także presji integracyjnej na Białoruś, nacisków gazowych na Mołdawię i UE oraz aktywności w Arktyce. Nie bez znaczenia jest także rosnąca represyjność w polityce wewnętrznej Rosji.

Mobilizując armię u granic Ukrainy i strasząc otwartym konfliktem zbrojnym, Federacja Rosyjska stosuje taktykę, która przyniosła jej określone korzyści polityczne w pierwszej połowie 2021 r.: złagodziła amerykańskie sankcje wobec Nord Stream 2 oraz zachęciła Zachód do rozmów. W ostatnich miesiącach obserwowaliśmy bezprecedensową intensywność kontaktów dyplomatycznych państw zachodnich i Rosji, jednak w oficjalnym stanowisku z 26 stycznia NATO i USA odrzuciły rosyjskie żądania.

Kwestią, która może być ważnym elementem bieżącej rozgrywki dyplomatycznej, było przeprowadzone 15 lutego 2022 r. głosowanie w rosyjskiej Dumie Państwowej nad wnioskiem komunistów o uznanie przez prezydenta Rosji niepodległości tzw. samozwańczych republik DNR i ŁNR. Duma przyjęła wniosek większością 351 głosów. Ukraina oświadczyła, że poparcie tego wniosku będzie równoznaczne z odrzuceniem przez Rosję porozumień mińskich.

Ofensywa w sprawie „gwarancji bezpieczeństwa Rosji” jest próbą ograniczenia wpływów Zachodu i NATO w Europie Środkowo-Wschodniej. Kreml ma świadomość, że zbliżenie Ukrainy z Zachodem zagraża realizacji neoimperialnej polityki Rosji wobec obszaru poradzieckiego. W obecnej sytuacji politycznej każde ustępstwo jest sukcesem Rosji i punktem wyjścia do dalszych negocjacji, podkopujących pozycję międzynarodową Ukrainy. Kluczowym celem geostrategicznym Rosji jest zamrożenie konfliktu na wschodzie Ukrainy i normalizacja stosunków z Zachodem, głównym partnerem gospodarczym, a także zakończenie certyfikacji Nord Stream 2 oraz uznanie Białorusi i Ukrainy za wyłączną strefę wpływów rosyjskich.